

TABELI  
liny

gi liczne, a  
s kary Pavel  
Simánek. Na  
neczu wykona  
a (as. Koltuz)  
zza bramki  
czeskosobudz  
afiając płaski  
rkanami bram  
wnicy wyczuł  
stracili jeden  
iz bez wycofa

- Tesafik  
Kroupa, Frol  
rtynek, Skoř  
tefanka, Haš  
is - J. Daneč  
is

... 8. Trzynie  
(j)

znują

wcale, że obec  
Kekrta zafu  
wakacje. W  
sporo spotka  
1/8 Puchar  
otu Sokolnic  
do rozegrania  
y kolejk. Kas  
kt. zajmują w  
je, prowadzi

u podopiecz  
okomali u sie  
43-25 włas  
wtorek Bazil  
yma sparię  
imi. Najwięc  
zoboyh w Pa  
ala (po 4).

za: 11. 1. Ks  
15-18. 1. Ka  
1. Fivens Wip  
woma - P. By  
- Karwina  
woma (Puchar  
Zagłębia Lu  
ijn)

doń

przekazuje Pu  
skiego Cieszyn

icach

(sobota, 8.30)  
amwina - Cz  
zów (sobota,  
a, 10.15)  
ieciomowidz  
sobota, 10.15)  
Piotrowicz  
a (międzizela

redk (sobota,  
5). Bystrzyca  
otrowice (so  
zela, 10.15)  
szów (sobo  
15), Karwina  
wice (sobota,  
15).

redk (sobota,  
5). Bystrzyca  
otrowice (so  
zela, 10.15)  
szów (sobo  
15), Karwina  
wice (sobota,  
15).

redk (sobota,  
5). Bystrzyca  
otrowice (so  
zela, 10.15)  
szów (sobo  
15), Karwina  
wice (sobota,  
15).

redk (sobota,  
5). Bystrzyca  
otrowice (so  
zela, 10.15)  
szów (sobo  
15), Karwina  
wice (sobota,  
15).

## DZIŚ W NUMERZE:

Nowe oblicze »Franciszka« str. 3

Zbrodnia bez kary str. 4

PUDŁO - rubryka młodzieżowa str. 5

Gwiazdą Anna Cziczera str. 8

**SOBOTA**  
**13 STYCZNIA 2007**  
**NR 5**  
**ROCZNIK LXII**  
**CENA 6 KČ**

tel.: 558 731 766  
faks: 558 740 044  
info@glosludu.cz



Wędryńscy rodzice razem z pociechami tworzą rodzinne hely.

## SZKOŁĘ ODWIEDZIŁO PONAD PIĘCZDZIESIĄT RODZIN

### Najlepiej było razem

**WĘDRYŃIA (hs)** - Korytarze i klasy węgryńskiej polskiej podstawówki zapelnily się w czwartek rodzicami i ich pociechami, którzy przyszli tu na Dzień Otwarty. Nauczyciele uatrakcyjnili imprezę realizacją projektu „Najlepiej razem”, którego myślą przewodnią było pokazanie rodzicom szkoły z pozycji ucznia.

To dzieci oprowadzały więc swoich najbliższych po pomieszczeniach, w których spędzają czas nauki. Nauczyciele razem ze starszymi uczniami przygotowali dla nich drobne konkursy. I tak np. trzeba było się popisać znajomością języka angielskiego, można było przeprowadzić proste

doświadczenia chemiczne czy też zaśpiewać razem z dzieckiem krótką piosenkę. Po zaliczeniu wszystkich stanowisk uczestnicy zostali zaproszeni na podwieczorek do stołówki, a każda z uczestniczących rodzin otrzymała dyplom uczestnictwa. O tym, że pomysł zorganizowania nietypowego Dnia Otwartego się sprawdził, świadczył chociażby fakt, że do szkoły zawitało przeszło pięćdziesiąt rodzin. Pojawili się również przedszkolacy z rodzicami oraz zainteresowane osoby z szerszej okolicy. Wg słów dyrektora **Elżbiety Wani**, gros propagacji zrobiła Macierz Szkolna oraz oczywiście uczniowie. To był dla nich bardzo ważny dzień.

## Złożono wniosek

**TRZYNIEC (hs)** - Wczoraj przedstawiciele PZKO w Trzyniecu złożyli w Urzędzie Miejskim wniosek o wprowadzenie podwójnego nazewnictwa. Ten będzie obecnie czekać na obrady komitetu ds. mniejszości narodowościowych, która zdecydować o jego dalszych losach.

Już w środę spotkał się z burmistrzem Trzynieca **Věrou Palkovską** przedstawiciel Rady Obwodowej PZKO **Roman Suchanek**. Poinformował władze miasta o dosyć nieprzyjemnej atmosferze, którą wywołała niefortunna wypowiedź przewodniczącego komitetu ds. mniejszości narodowych. - *Staralem się przekonać panią burmistrz, że miasto*

*miłoby zająć jednoznaczne stanowisko popierające realizację Karty w Trzyniecu. Czy mi się to udało, nie wiem - powiedział* a propos spotkania R. Suchanek, który spotkał się również z **Ladislavem Chrocmem**, kierownikiem wydziału prawnego miasta, żeby wyjaśnić niektóre proceduralne sprawy związane z wdrażaniem dwujęzycznych nazw i napisów. - *ciąg dalszy na str. 2*

## Pogoda

**SOBOTA** - Zachmurzenie umiarkowane z rozpozodzeniami, lokalne opady deszczu. Temperatura w nocy od 7 do 3 st. C, w dzień od 9 do 13 st. C. **NIEDZIELA** - Zachmurzenie duże do umiarkowanego, lokalne, przelotne opady deszczu, w górach śniegu. Temperatura w nocy od 8 do 4 st. C, w dzień od 6 do 10 st. C. **PONIEDZIAŁEK** - Zachmurzenie umiarkowane z rozpozodzeniami. Rano mgły. Temperatura w nocy od 2 do -2 st. C, w dzień od 4 do 8 st. C.



## SPOTKANIE REGIONALNEJ RADY NAUKOWEJ

### Jacy jesteście my, jacy chcemy być

**CZ. CIESZYN (em)** - W siedzibie ZG PZKO odbyło się w czwartek spotkanie Regionalnej Rady Naukowej. Jak przypominał na początku spotkania prezes PZKO **Zygmunt Stopa**, celem Rady jest aktywizacja działań społecznych na rzecz uświadomienia ludności Śląska Cieszyńskiego wspólnoty pochodzenia, tradycji i języka. Dyskusję rozpoczęto od próby odpowiedzi na pytanie: *Jacy jesteście i jacy chcemy być?*

Uczestnicy spotkania starali się określić kondycję polskiej społeczności na Zaolziu i, niestety, wnioski nie były optymistyczne. Stwierdzono, że asymilacja do czeskiego społeczeństwa jest coraz bardziej widoczna, zwłaszcza u młodego pokolenia, a polskość na Zaolziu jest zagrożona. Jednakże pojawiły się też wątpliwości: - *Być może jesteśmy zbyt krytyczni wobec siebie, może nie jest tak źle - powiedział Józef Szymczek*, prezes Rady Kongresu Polaków. - *Jeśli się rozzej-*

*rzymy, widać młodych ludzi, którzy są aktywni w naszej społeczności.*

Mimo wszystko stwierdzono, że młode pokolenie jest najbardziej narażone na asymilację, dlatego trzeba podjąć konkretne działania, by przekonać jak najwięcej młodych ludzi, że bycie Polakiem jest wartością i należy ją chronić. Jako problem postawiono również słabą często znajomość języka polskiego wśród uczniów polskich szkół. Ważne jest, żeby Polacy na Zaolziu mówili dobrze po polsku - zgodzili się wszyscy uczestnicy - i żeby potrafili odróżnić sytuacje, w których mówi się gwarą od sytuacji, kiedy należy używać języka polskiego.

Pojawiło się też związane z tym zagadnienie identyfikacji regionalnej. Zaolzie odizolowane jest od żywej kultury polskiej, dlatego dyskusujący stwierdzili, że należy krzycić tutaj polskości, nie śląskości, ponieważ identyfikacja regionalna jest na Zaolziu na tyle silna, że na pewno przetrwa. Jako cele na najbliższą przyszłość postawiono sobie m.in. zorganizowanie spotkania polskich organizacji na Zaolziu z Konsulatem RP, Ambasadą Polską i Instytutem Polskim w Pradze. *ciąg dalszy na str. 2*

## Co ze szkołą na Tarasie?

**CZ. CIESZYN (hs)** - Na nadzwyczajnym posiedzeniu Komisji Szkolnej Kongresu Polaków stanęła wczoraj na wokandzie sprawa egzystencji PSP w Trzyniecu Tarasie. Na obrady zaproszono pełniącą obowiązki dyrektora szkoły **Janę Cieniałą**, prezesa Kola Macierzy Szkolnej **Romana Raaba** oraz dyrektora szkoły przy ul. Dworcowej w Trzyniecu **Tadeusza Szkucika**.

Głównym celem spotkania było rozpoznanie sytuacji oraz ustalenie wspólnego stanowiska. Podkreślono, że na razie na szczeblu miejskim nie padły żadne oficjalne decyzje. Znaczącą rolę będą mieli rodzice, a spotkanie Macierzy w tej sprawie odbędzie się w najbliższych czwartek.

Dyrektor Szkucik nie zgodził się ze zdaniem byłego dyrektora PSP na

Tarasie **Romana Wróbla**, który przekonywał zebranych, że dzięki fuzji powstanie lepsza i silniejsza szkoła. Podkreślił, że nie wszystkie dzieci z Tarasu przejdą na ul. Dworcową. Część, niestety, rozpocznie naukę w czeskich szkołach.

Kongres Polaków postanowił podjąć decyzję o dalszych krokach dopiero po spotkaniu rodziców. Zwrócono uwagę na fakt, że utrzymanie tej placówki na dłuższą metę w obliczu malejącej liczby uczniów nie jest możliwe. Można zatem walczyć o przedłużenie istnienia szkoły albo o godne połączenie.

## Raport o mniejszościach

W związku z przygotowywanym „Raportem o sytuacji mniejszości narodowych w RC w roku 2006”, Kancelaria Kongresu Polaków prosi o przesłanie na piśmie własnych pozytywnych i negatywnych doświadczeń, sugestii i propozycji nt. przestrzegania praw mniejszości w RC i realizacji ich praw. Materiały należy kierować do 25 bm. pod adres: **Kongres Polaków w RC, Komenskigo 4, 737 01 Cz. Cieszyn** lub [kongres@polonica.cz](mailto:kongres@polonica.cz). (KP)

## KOŁO MACIERZY GIMNAZJAŁNEJ ORGANIZUJE ZABAWĘ I WSPOMAGA SZKOŁĘ

**CZ. CIESZYN (kor)** - Za bardzo udany i sympatyczny uważają ub. rok kalendarzowy członkowie Koła Macierzy Szkolnej w czeskosieczyńskim Gimnazjum Polskim. Jak mówi jego prezes, **Jerzy Mõhwald**, „macierzowcom” udało się w pełni zrealizować wszystkie plany, udało się też bal szkolny.

- *Za najważniejsze uważam zaś to, że stworzyliśmy nową imprezę plenerną dla wszystkich generacji - gimplorzy” - mówi prezes Mõhwald. - Chodzi, oczywiście o Noc Świętojańską Wszystkich Gimplorzy, która odbyła się w czerwcu w Koszarzyskach, w ośrodku Pasieczki. Na pewno odbędzie się ona także w tym roku, w sobotę 23 czerwca.*

Po doświadczeniach z pierwszej edycji imprezy jej program ulegnie jednak trochę zmianie. Chodzi

głównie o to, że większość gości dotarła do Koszarzysk dopiero późnym wieczorem. - *Rozpoczęcie Nocy Świętojańskiej przesunięte zostanie na późne popołudnie. Zadbamy też o większą propagację, bo co poniektórzy - zwłaszcza studenci - narzekali*

## Bal i Noc Świętojańska

*przed rokiem, że o imprezie właściwie nie wiedzieli. Ręce opadają... Czyżby nie czytali „Głosu Ludu”?* Tam znajdują się zaproszenia także w tym roku, ale pomimo to rozesłaliśmy także listy do ośrodków SAJ-owskich - zapewnia Mõhwald.

Jeśli chodzi o inne tegoroczne imprezy, już za tydzień, w sobotę 20 bm. w trzynieckiej „Trisii” odbędzie się tradycyjny bal szkolny. Program zapowiada

się atrakcyjnie - będzie występ ZPIT „Olza”, Kapeli „Olza”, pokaz tańca klasycznego, a także pokaz mody oraz dyskoteka DJ Bartnickiego. Po raz pierwszy zagra też w sali głównej orkiestra Fata Morgana oraz DJ Roman Grygar. „Macierzowcy” zapowiadają też niespodziankę. - *Nie chcę zapeszyć, zdradzę zatem tylko tyle, że zaśpiewa na balu jeden z absolwentów gimnazjum, znany ostatnio z czeskich mediów. Zapraszamy zaś na bal wszystkich, u których słowo „gimpel” wywołuje przyspieszone bicie serca - zaprasza prezes.*

J. Mõhwald dodał, że Koło Macierzy myśli nie tylko o zabawie. Ostatnio np. przekazało gimnazjum dar w wysokości 80 tys. Kč, który szkoła wykorzysta na dofinansowanie odnowienia systemu komputerowego.

**MK PZKO Mistrzowiec zaprasza na tradycyjny**

## BAL ŚLĄSKI

19 stycznia, godz. 19.00 w Czeskim Cieszynie, Na Strzelnicy

Grają do tańca, śpiewu i zabawy: **RIVERAS I OLZA**

W programie m.in.: **Suszanie i Bystrzyca**

Miejscówki: **ZG PZKO, Czeski Cieszyn, Strzelnicza 28, od 8-15.00 (do środy)**



rodaków

Wbrew złym prognozom zarówno zarządcy komisarycznego Cieszyńskiej Drukarni Wydawniczej, jak i dyrektora Wydziału Przekształceń Własnościowych w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim, minister skarbu nie podjął decyzji o postawieniu CDW w stan likwidacji...

1,5 mld euro otrzymało województwo śląskie na realizację zadań z zakresu infrastruktury. Środki te będą dzielone zarówno w Warszawie, jak i przez samorządy...

Zbliża się XV Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Już jutro, 14 stycznia, od wczesnych godzin rannych, we wszystkich miejscowościach powiatu cieszyńskiego kwitować będą wolontariusze...

W Cieszynie i Ustroniu bawiono się w miniony weekend na koncertach noworocznych. To już wieloletnia tradycja w obu tych miastach. Orkiestry grały popularne przeboje muzyki klasycznej...

W hali, którą władze Bielska-Białej wybudują pod Szynodzielnią, będą się odbywać koncerty gwiazd, targi, mecze, a dzieci będą się mogły ślizgać pod dachem na łyżwach...

W poniedziałek oddano do użytku trzy odcinki drogi ekspresowej, łączącej Polskę ze Słowacją. Na kierowcach największe wrażenie robi imponująca estakada nad doliną potoku Kameszniczanka...

Okolo dwa miliony złotych chciało w ubiegłym roku Starostwo Powiatowe w Cieszynie za pałac hrabiny Gabrieli von Thun-Hohenstein w Kończycach Wielkich. Kupcy byli, ale czekali, aż urzędnicy zejną z ceny...

Niesygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z internetowych serwisów informacyjnych.

Moim zdaniem

ELŻBIETY MYSZKI

Dwa narody?



Wydałoby się, że większość ludzi, którzy skończyli przynajmniej szkołę podstawową, wie, że narodowość to nie to samo co obywatelstwo...

Niedawno osoba reprezentująca pewną placówkę kulturalną z Olzy, wypowiadając się na temat znaczenia zrealizowanego wraz z cieskocieszyńską instytucją projektu kulturalnego...

Zdaje sobie sprawę z tego, że mieszkańcy polskiej części Śląska Cieszyńskiego często niewiele wiedzą o mieszkających za Olzą Polakach...

myszka@glosludu.cz

Jacy jesteśmy...

Dokończenie ze str. 1. Należy bowiem z pomocą tych placówek doprowadzić do takiej sytuacji, kiedy na Zaolziu obecna będzie żywa kultura polska...

Konsulat Generalny RP w Ostrawie poszukuje kandydata na stanowisko referenta ds. paszportowo-wizowych

- Wymagania: obywatelstwo polskie lub pochodzenie polskie, biegła znajomość jęz. polskiego i czeskiego w mowie i piśmie, znajomość jęz. rosyjskiego i/lub angielskiego będzie dodatkowym atutem...

Zainteresowane osoby prosimy o przedłożenie następujących dokumentów: CV w języku polskim, list motywacyjny, zaświadczenie o niekaralności, dokumentów potwierdzających spełnienie postawionych wymagań...

Kandydatów prosimy o składanie dokumentów wraz z numerem telefonu kontaktowego w sekretariacie urzędu do dnia 24 stycznia br. pod adresem: Konsulat Generalny RP w Ostrawie Ul. Blahoslavova 4 702 00 Ostrava

Piekawostki

Hierarchia kaczek

Kaczki edredony wspólnie opiekują się młodymi i potrafią między sobą ustalić zakres obowiązków - informuje pismo „The American Naturalist”. Edredony (Somateria mollissima) zamieszkują skaliste wybrzeża północnej Europy, Ameryki i Syberii...

Gen spania. Amerykańscy naukowcy uznali, że za zaburzenia snu, polegające na zbyt wczesnym kładzeniu się spać i zbyt wczesnym wstawaniu, odpowiada wadliwy działający gen...

Menu á la Puszkina. W muzeum Aleksandra Puszkina w rosyjskiej miejscowości Bojdino powstanie restauracja, gdzie serwowane będą ulubione dania poety. Kuchnia według Puszkina będzie jednak niewyszukana - uprzedza dyrektor placówki Jurij Żulin...

W NIEDZIELĘ WIELKĄ ORKIESTRA ŚWIĄTECZNEJ POMOCY Pomóżmy innym

CIESZYN (em) - Już jutro zagra w Cieszynie Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Zebrane pieniądze przeznaczone będą na zakup sprzętu medycznego dla oddziałów dziecięcej chirurgii...

Organizacji cieszyńskiego Finału po raz kolejny podjęła się Komenda Hufca ZHP Ziemi Cieszyńskiej wraz z Śląskim Zamkiem Sztuki i Przedsiębiorczości...

Dla dzieci po operacji

TRZYNIEC (wak) - Na oddziale dziecięcym Szpitala Trzyniec otwarto w czwartek Centrum Leczenia Pooperacyjnego. Hospitalizowani tutaj najmłodszy pacjenci, m.in. po zabiegach ortopedycznych...

Oddział dysponuje 10 łózkami oraz kąpielnią zabaw. Dzieci przez całą dobę mogą przebywać tu z rodzicami. Po południu czas wypełniają zabawy pod okiem przedszkolanki...

oraz koncert. Do wylicytowania będą m.in. 12 przejazdów z rajdami Cieszyńskiego Automobilklubu. Zwiększyć licytacji będą mogli właściciele w Rajdowej Orkiestrze Pilotów...

w szpitalu, zapomnieć o chorobie, szybko powrócić do zdrowia. W wszystkich pokojach znajdują telewizory. Rocznie w trzynieckiej placówce zdrowia przeprowadza się ponad 100 operacji dzieci i młodzieży...

Złożono wniosek

Dokończenie ze str. 1. Tutaj jednak pojawił się problem dotyczący głównie finansów. Chociaż Karta deklaruje finansowanie dwujęzycznych napisów na stety przepisy prawne nie przewidywały tej sprawy...

O 5 proc. do przodu

TRZYNIEC (mro) - Dyrektor generalny i prezes zarządu, Jerzy Cienciała, dyrektor finansowy i pierwsza wiceprezes zarządu, Jaroslava Ciahotná, oraz szef związków František Ličková podpisali w ub. tygodniu układ zbiorowy na lata 2007-2009 w Hucie Trzynieckiej...

podniesienia pensji powyżej 5 proc. Taka sytuacja miała miejsce już w ub. roku, gdy ogólnie pensje wzrosły o 7,5 proc., a styczniowe wypłaty będą zawierać jeszcze dodatkową premię za wyniki gospodarcze...

PROGNOZY METEOROLOGÓW TYM RAZEM POTWIERDZIŁY SIĘ Orkan w regionie

REGION (mro) - Silny wiatr dochodzący na szczytach Jesioników do prędkości 126 km/h, czyli przechodzący w orkan, nawiedził w nocy z czwartku na piątek całą RC. W naszym regionie wyrządził wiele szkód materialnych...

dów elektrycznych i telefony, niebezpiecznie dmujących się pod wpływem wiatru banerów reklamowych. Pięć jednostek zawodowych i ochotniczych ogniowych z Cz. Cieszyńska i okolicy musiało w czwartek po godz. 18.30 likwidować pożar suchej trawy...

przez Puszkina w poemacie „Egzijski Oniegin”, były bardzo dalekie od jego własnych gustów kulinarnych. Diamentowa dieta. 126 małych kamieni o wartości ok. 5 tys. dolarów miał w swoim kieszonku kopalni diamentów MIBA w środkowej części Demokratycznej Republiki Konga...



# JEDNI ZNAJDĄ TU PRACĘ, INNI MIESZKANIE

## Nowe oblicze »Franciszka«

Gdy w 1999 roku zamknięto górnosuską kopalnię „Franciszek”, w czasach największego rozmachu dającą zatrudnienie aż trzem tysiącom osób, dotychczas tętniący życiem organizm zmienił się w pusty kompleks, przyciągający ludzi z marginesu społecznego. Szybko udało im się rozkraść wszystko, co nadawało się do sprzedania na złom.

która będzie wynajmowała poszczególne biura i pomieszczenia produkcyjne różnym mniejszym firmom. Niektóre już teraz są wynajmowane. Z funduszy strukturalnych współfinansowana będzie też budowa nowej hali produkcyjnej, w której prawdopodobnie uruchomiona zostanie produkcja plastikowych ampułek i pojemniczków dla potrzeb farmacji, a pracę znajdzie tam około 50 osób. Budowę zrealizuje firma „Tchas”. Natomiast jeśli chodzi o pokrycie inwestycji do infrastruktury, to równoległe przygotowaliśmy projekt, który powi-

sprzedać dwa budynki, które pierwotnie przeznaczone były do rozbiórki.

### Prace publiczne mogą być nową szansą

Po strefie przemysłowej oprowadza mnie sprawujący tu od dwu lat funkcję zarządcy Jan Wdówka. – Zrobiono tu już kawał roboty, której na pierwszy rzut oka nie widać – mówi.

– Drogi były w złym stanie, nie działała sprawnie kanalizacja. Powodem było to, że skradzione zostały praktycznie wszystkie pokrywy wyłotów z kanałów, a wiele ich upchano gruzami. Trzeba było wyczyścić około stu pięćdziesięciu takich dziur, głębokich nawet około dziesięciu metrów, rozsypanych wszędzie po terenie kopalni. Na budynku biurowym przeciekał dach, stała wszędzie woda...

Podczas gdy rozmawiamy, podchodzi do nas jeden z pracowników zajmujących się wyrównywaniem terenu i pyta, co ma zrobić dalej, bo otrzymane zadanie już wykonał.

– To jeden z ludzi, których zatrudniamy do robót publicznych w ramach projektu Urzędu Pracy, obejmującego osoby przez dłuższy czas bezrobotne – tłumaczy J. Wdówka. – Gdy przyszedł do nas, nie był przyzwyczajony pracować, w dodatku przytłapiłszy go parę razy na drobnych kradzieżach. Teraz, po kilku miesiącach, należy do dobrych pracowników. Widzi pani, że sam pyta o pracę, choć mógłby zrobić swoje i czekać, zanim przyjdę go skontrolować. Takich ludzi jest więcej. Stabilnie zatrudniamy w ramach prac publicznych, zawsze na okres kilku miesięcy, około dziesięciu osób z Urzędu Pracy. Większość z nich przychodzi do nas w stanie, gdy odzwyczaili się od wstawania do pracy, trudno z nimi normalnie komunikować, często są uzależnieni od alkoholu. Mniej więcej połowy z nich nie udaje się zmienić, natomiast pozostali stopniowo przy-



Wójt Jan Lipner pokazuje na mapie strefę przemysłową.

zwyczajają się do pełnienia obowiązków, starają się nie pić, bo wiedzą, że w pracy mogą dać im „dmuchać”, przyswoją sobie przynajmniej najprostsze umiejętności. Kilka takich osób udało nam się po skończeniu prac publicznych na rzecz gminy polecić miejscowym firmom budowlanym, gdzie znalazły zatrudnienie.

Osoby, które angażuje gmina do prac publicznych, jak również te, które w ten sposób „odkręcają” tzw. alternatywną karę nałożoną im przez sąd, są mieszkańcami Suchoj Górnjej. To dobry sposób, jak załatwić więcej spraw za jednym zamachem. Gmina zaoszczędzi masę pieniędzy, które wydałaby, gdyby prace zleciła firmom rozbiórkowym, a przy okazji może wpływać na zmianę zachowania przynajmniej niektórych tych społecznych mieszkańców.

ki, odpowiednie zaplecze techniczne – tłumaczy przyczynę przeprowadzki. Zatrudnia na stałe dwie pracownice, mieszkanki Suchoj. W innych firmach pracuje, jak na razie, również po kilka, najwyżej kilkanaście osób. Ogółem na „Franciszku” zyskało do chwili obecnej pracę kilkadziesiąt osób. Mało to?

– Jest nierealne w dzisiejszych czasach oczekiwać, że zjawi się inwestor, który stworzy tysiąc nowych miejsc pracy – mówi wójt Lipner. – Nawet gdyby tu, dajmy na to, Hyundai otworzył halę montażową, to większość prac będą wykonywały roboty, do obsługi których zatrudni niewielką liczbę osób.

Korzystne dla gminy i jej mieszkańców są nie tylko nowe miejsca pracy, lecz również to, że kompleks byłej kopalni nie pozostawiono własnemu losowi, ponieważ wtedy nieuchronnie uległby całkowitej dewastacji i z pewnością stanowiłby świetną bazę dla rozmaitych gangów. A tak, jak się okazuje, teren kopalni może być nawet przyjemnym miejscem do zamieszkania.

Budynek na uboczu, w którym dawniej mieścił się kopalniany ośrodek zdrowia, gmina wyremontowała i przekształciła na dom mieszkalny. Dziś mieści się w nim osiem dwupokojowych mieszkań o solidnym standardzie. Co prawda krajobraz przemysłowy nie należy do najładniejszych widoków z okna. Walorem tutejszych mieszkań jest jednak sporo zieleni w pobliżu oraz panujący tu prawdziwie błogi spokój.

DANUTA CHLUP

### Dużo to czy mało?

Odwiedzamy firmy, które pracują w już odnowionych obiektach i biurach. Zajmują się produkcją materacy, handlem, stolarką, jest firma przebudowująca ciężarówkę „Tatra” na specjalny pojazd do jazdy w warunkach ekstremalnych, np. w czasie powodzi. Górnosuska „Befra”, zajmująca się produkcją i montażem elektroniki, w strefie na „Franciszku” ma jeden ze swych warsztatów. Zatrudnia w nim piętnaście osób, z tego jedną trzecią stanowią miejscowi.

Marcela Chmiel, właścicielka pralni „Lotos”, przeniosła tu firmę z Ostrawy. – Mamy tu dogodne warunki

## O Domu Robotniczym w Suchoj Średniej

Na początku XX wieku w Suchoj Średniej została założona Polska Partia Socjaldemokratyczna. Z jej inicjatywy powstaje w 1913 r. Stowarzyszenie Domu Robotniczego w Suchoj Średniej, które od początku usiłowało o wybudowanie przybytku dla tutejszych robotników i górników. Wielu z nich zaakceptowało ten pomysł i poczęło zgromadzać potrzebne środki finansowe. Dzięki ich ofiarności w Suchoj Średniej wzniesiono już w 1913 r. Dom Robotniczy. Okazały gmach w stylu secesyjnym posiadał dużą salę zdołną pomieścić ponad 300 osób, scenę z kulisami, garderobę dla aktorów, wyszynk, salki dla gości, sklep spożywczy i mięsny oraz zakład fryzjerski. Ważne i istotne miejsce w całokształcie działalności Domu spełniały bale i zabawy towarzyskie. Na ich organizowanie trzeba było mieć jednak zezwolenie władz. Istotną rolę odgrywały również przedstawienia teatralne, cieszące się wzięciem u wszystkich warstw społecznych. Zainteresowanie budziły też pogadanki i odczyty poświęcone problematyce politycznej oraz społeczno-gospodarczej. W Domu Robotniczym imprezy i przedstawienia urzędowała także miejscowa polska szkoła. Latem w ogrodzie organizowano zabawy ludowe, festyny szkolne i dożynki.

W średniosiumkim Domu Robotniczym siedzibę znalazły różne organizacje polityczne i społeczne, jak Macierz Szkolna, Gminna Rodzina Opiekunów, Stowarzyszenie Oświatowo-Gimnastyczne „Sila” i in. Kiedy w 1921 r. powstała Komunistyczna Partia Czechosłowacji, średniosuska organizacja tej partii rozgościła się również w Domu Robotniczym.

W czasie drugiej wojny światowej Dom Robotniczy stał się siedzibą organizacji niemieckich. Po wyzwoleniu znowu wznowiono jego działalność. Do 1955 r. zarządcą obiektu była średniosuska Miejskowa Rada Narodowa. Wtedy Suchoj Średnia weszła w skład nowo powstałego miasta Hawierzowa, a Dom Robotniczy przeszedł służbę swemu pierwotnemu celowi.

Obecnie budynek ten jest wykorzystywany do celów komercyjnych.

CZESŁAW GAMROT



Były Dom Robotniczy w Suchoj Średniej.



Na budynku biurowym właśnie przebiega remont.

Na szczęście samorządowi gminy Suchoj Górna na czele z wójtem Janem Lipnerem sytuacja ta nie była obojętna. Rozpoczęto skomplikowane, trwające przez kilka lat pertraktacje z przedsiębiorstwem państwowym „Diamo”, które przejęło likwidowane kopalnie Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego. Celem rozmów było pozyskanie „Franciszka” do własności gminy i jego przebudowa na strefę przemysłową. W lutym 2005 podpisano umowę o darmowym przekazaniu gminie gruntów i budynków nadających się do dalszego wykorzystania oraz o odkupie majątku ruchomego. Reszta obiektów, przede wszystkim wieże wyciągowe, została wyburzona, część na rozbiórkę (co jest zadaniem „Diamo”) jeszcze czeka.

– Już przed podpisaniem umowy rozpoczęliśmy prace projektowe – mówi wójt Lipner. – Przygotowaliśmy projekt nadający się do finansowania z funduszy strukturalnych Unii Europejskiej. W tej chwili wiemy, że z funduszy tych będzie finansowana przebudowa budynku biurowego, przy czym my jako gmina finansować będziemy tylko 25 proc., a Unia 75 proc. Budynek ten, w którym rozpoczęła już prace budowlane miejscowa firma VAPES CE, pozostanie nadal własnością gminy,

nien być w 100 proc. sfinansowany z programu rządowego „Rewitalizacja Województwa Morawsko-Sląskiego”. Na pieniądze jak na razie czekamy.

Inne budynki na terenie byłej kopalni remontują dla własnych potrzeb na podstawie umowy poszczególne firmy, po czym, po kołaudacji, zostaną im one odsprzedane. W ten sposób powinno zostać odnowionych i sprzedanych w przyszłości sześć obiektów. Natomiast w ub. roku udało się już



Korzystne warunki do prowadzenia biznesu znalazła w strefie m.in. pralnia „Lotos”.

## Breakshow

FELIETON DARKA JEDZOKA

Tóż nóm powiesili Saddama. I burzy się w nas humanistyczny duch z głodem sprawiedliwości. Tak naprawdę kary śmierci nie ma u nas przede wszystkim dlatego, że prawie nigdy nie wiadomo do końca, czy aby na pewno sprawa nie okaże się pomyłką sądu, ale tutaj chyba nie było nikogo, kto miałby wątpliwości co do jego wyroków. Saddam miał tego pecha, że należał do postaci dosyć zmedializowanych, w związku z czym raczej trudno by mu było wykręcać się od odpowiedzialności.

Druga strona medalu to oczywiście niezbyt elegancie wykonanie tego wyroku (że postużę się takim eufemizmem). Dzięki błogosławieństwu Internetu już nazajutrz po wykonaniu egzekucji bombardowały mnie wiadomości od znajomych z adresami strony internetowej, gdzie można było obejrzeć to makabryczne reality show. Daleko to miało do chłodnej powagi egzekucji w Norymberdze.

To było jeszcze w zeszłym roku. Kilka dni temu prasa doniosła, że Estonia właśnie zamierza zrobić kilka ostat-

nich kroków do ostatecznego zdelegalizowania partii komunistycznej. Koniec zabawy – pozierać zabawki i wio, do domu. Pisałem ostatnio dla żartu (uuhuu), że partia komunistyczna może być ciekawym kojcem dla tyków, u których będziemy widzieli, czego się po nich spodziewać.

Ale tu Estonia dała Czechom przyczka w nos. No bo jak to tak? Wszyscy naokoło zakazali, a wy nie? To chodzi w końcu o zbrodniczą ideologię, czy nie do końca? Może jeszcze faszyzm przywrócić? Brązowe koszule stały się modne ostatnio, a swastyka to takie fajne logo. Tak czy owak przypadek Saddama oraz zakazu partii komunistycznej mają jeden wspólny wątek. Prędzej czy później po prostu przyjdzie kryśka na Matyska. I w tym niedoskonałym świecie są sytuacje, kiedy nie wystarczy pogrozić paluszkami. Oczywiście źle jest wieść, że bo kiedyś my możemy zawiśnąć. I że zakazywać, bo kiedyś nas mogą zakazać. Ale może akurat w tym wypadku przełknijmy tą gorzką pigułkę. Mimo wszystko zrobiło się bezpieczniej.

darek.jedzok@gmail.com

## Co ma wisieć...



JAK W OSTRAWSKIM STUDIO TELEWIZYJNYM PRZYGOTOWYWANO DOKUMENT O ZBRODNI KATYŃ

# Zbrodnia bez kary

– Jeszcze przed 17 listopada 1989 roku docierały do Polski i na Zaozlie informacje z tzw. „drugiego obiegu” o sprawie katyńskiej, potem przysły o publikacjach wydawanych w Moskwie w ramach fali „glasnosti”. Przełom uczynił Gienadij Zaworonkow w „Moskowskich Nowostiach”, wykładając kawę na ławę winę Rosjan, odnajdując świadków zbrodni, a także oprawców – powiedział „GL” historyk, autor scenariusza filmu „Zbrodnia imieniem Katyni”, Mečislav Borák, który od lat specjalizuje się w tej tematyce.

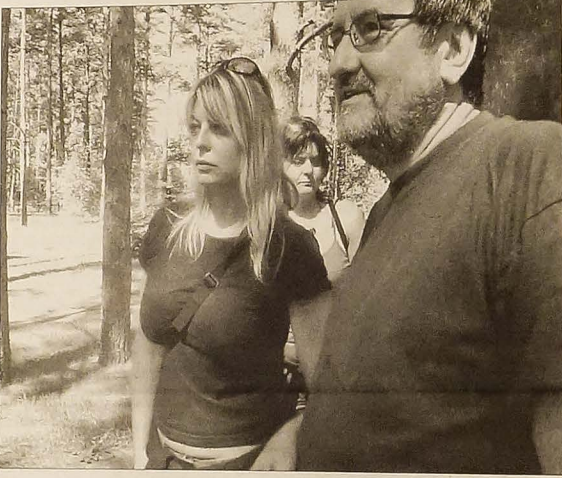
– Wtedy bliżej zainteresowałem się tą sprawą, publikując artykuły w prasie zaolziańskiej. Artykuły te spotkały się z nieoczekiwanym dużym odzewem. Spontanicznie powstała prowizoryczna lista zaolziańskich ofiar, zaczęły narastać sterty udostępnionych przez rodziny dokumentów. Wtedy właśnie po raz pierwszy zasugerowałem ostrowskiemu ośrodkowi Telewizji Czeskiej realizację filmu dokumentalnego na ten temat – dodał.

Oficjalny przełom w sprawie katyńskiej nastąpił 13 kwietnia 1990 roku w rocznicę ujawnienia światu mordu przez radio III Rzeszy. Wtedy prezydent ZSRR Michaił Gorbaczow po raz pierwszy przyznał, że odpowiedzialność za katyński mord ponoszą władze sowieckie, że dokonano go na rozkaz Biura Politycznego podpisany przez Stalina i innych wysokich urzędników państwa „robotników i chłopów”.

Wkrótce po tych wiadomościach ruszyła do Moskwy ekipa telewizyjna z Ostrowy. Udokumentowano, co było możliwe i potwierdzone – zbrodnię katyńską – wymordowanie jeńców polskich z obozu w Kozielsku. Nie wiadomo jednak było, gdzie pochowano ofiary dalszych obozów ze Starobielska i Ostaszkowa. Złazcza ten ostatni obóz interesował naszą mniejszość, gdyż właśnie do niego trafiło najwięcej ludzi z Zaozlia. To wkrótce potwierdziły listy transportowe z Ostaszkowa, Kozielska i spis jeńców Starobielska udostępnione wśród innych dokumentów dotyczących tej zbrodni przez władze Rosji pod prezydenturą Borysa Jelcyna. Znalazło się na nich aż 250 mieszkańców naszego

terenu. Ich spis ukazał się m.in. w publikacji M. Boráka „Symbol Katynia”. – Aby należycie usystematyzować dostępne dane w pracy nad dokumentami, postanowiliśmy uznać za ofiary zaolziańskie te osoby, które urodziły się na Zaozliu lub ziemiach czeskich, oraz tych, którzy w 1939 roku w polskich mundurach wyruszyli stąd na wojenną tułaczkę, wśród nich wielu policjantów – objaśnia M. Borák.

W miarę upływu czasu, a przede wszystkim pracy Stowarzyszenia „Memorial”, postępów pracy polskiej



Reżyser Petra Všelichová, za nią kierownik sztabu Lenka Poláková i autor scenariusza Mečislav Borák.

prokuratury generalnej na czele ze Stefanem Śnieżką prowadzącej śledztwo w sprawie tej zbrodni politycznej zidentyfikowano kolejne dwa miejsca

masowych egzekucji polskich jeńców – Pietichatki pod Charkowem i Miednoje pod Twerem. Powoli zaczęły wypływać nieznane początkowo fakty, jak np., że ofiar zaolziańskich było znacznie więcej: nie 250, ale co najmniej 500. Pojawily się też pytania o los dalszych 7,5 tys. polskich jeńców, wypływały nowe nazwy miejsc kaźni – Kuropaty pod Mińskiem (gdzie szacunkowo spoczywa ok. 3 tys. Polaków) i Bykownia pod Kijowem, gdzie także odnaleziono ciała polskich oficerów. Każdy rok przynosił nowe fakty.

Dojrzała chwila do ponownej penetracji sprawy katyńskiej przez osmioosobową ekipę ostrowskiej TC.

– Najdłużej trwało wyrobienie akredytacji w Rosji – przyznaje reżyser filmu Petra Všelichová. Wystąpiliśmy o nią w lutym. Potem były telefony, maile, listy, wizyty, w końcu informacja, że możemy na nią liczyć w lipcu.



Tablice nagrobne ofiar rozstrzelanych w Katyniu.

– Zbliżamy się do Kozielska, z daleka widać piękne błyszczące się złotem cerkwie, ich niebieskie ściany, błękitne niebo – idylla. Widać jaką wagę przywiązują popi do popularyzacji Kozielska jako zabytku kultury, obiektu sakralnego, jak skwapliwie dobudowano do niego dojazdową obwodnicę. I jak doskonale pozbawiono murów jakiegokolwiek informacji o tragedii Polaków...

W Ostaszkowie położonym na wyspie na środku jeziora za wejście na wieżę monasteru zażądano od nas 50 rubli oraz daru co najmniej 300 rubli na rzecz klasztoru. W zamian za to mieliśmy wolną rękę w filmowaniu. Było to o tyle wygodniejsze, że nikt nam nie przeszkadzał. Tam też odkryliśmy jeszcze nie tkniętą ręką konserwatorów zabytków ściany... Był to widok poruszający – uświadomienie sobie ogromu cierpienia rodaków.

Poruszające było także przejście groblą przez jezioro usypaną także rękami polskich jeńców wojennych. W kierunku przeciwnym do nas szli w swoją ostatnią drogę. A dziś? Przy drodze sprzedają wędzone ryby... W Ostaszkowie zadbano o tablice informującą o kaźni polskich oficerów, których ciała spoczywają w Miednoje. Odwiedziliśmy też Twer. W dzisiejszej siedzibie Akademii Medycznej, ówczesnie policji politycznej – NKWD, choć zabroniono nam robienia zdjęć, odnalazłam opisane w dokumentacji drzwiczki, którymi ciała rozstrzelanych ofiar wyrzucano na podwórko. I... wreszcie klasztor żeński w Starobielsku, do którego „niełzja” było wejść.

Na planie spotykaliśmy się z przypadkowymi ludźmi. W Starobielsku podeszła do nas pani Walentyna z rozrzwiniętym wspominając czasy RWPG gdy „wszyscy byliśmy braćmi” – rozczulata się. Patrząc na tabliczkę z informacją, że w monasterze było miejsce katongi 3800 oficerów polskich, zauważyła: „A moja ciotkę też rozstrzelali, tylko że to, że miała za męża Polaka”.

Były też wstrząsające spotkania – jak to u dziennikarzem aktywnie piszącym w Rosji o sprawie Jurim Muchinem, który z całym przekonaniem twierdził, że mord był sprawką hitlerowców, a oficerowie do dnia rozstrzelania wylegali się w „ośrodkach rekreacyjnych” Armii Czerwonej.

– Na proste pytania o to, jak wytłumaczy, że hitlerowcy nigdy nie doszli do Miednoje, Muchin nie znalazł odpowiedzi. Na argumenty o znalezieniu w maso-

wych grobach zapiski... wszystkie albumy tyfikujący Reinchen... w telewizji nade... koło Jablonkwa i... nierających z głod... ryce, a w leci u... liwe odczytanie papie... sero prawdopodob... w ziemi po 60 latach... sńnik twórczości I... M. Borák.

Muchin mówił pon... 12, prawda? Po e... wiając warunek: – U... słowa – albo kręcić... nie mówię nic. I mówię... – Rozmowa z Me... dy sporo legend ro... wstrząsająca – przy... Všelichová. – Uderza... „nb” Irlandczycy w... imieniem albumy,

gandy sowieckiej, Pr... 11), „Zooropa” (19... Behind” (2000),... rzutem na taśm... rezentują na kor... Your Own”, obie... la, jeden z najos... ży do grona na... Dla romantyczer... odnika. „Beautif... (In The Name O... ko na początku... tierze zespołu, w... trakcie emisji te... ei zdaniem kry... torii rocka. W... rytu pod numer... zespołem Green

ERWSZA TRA... Gdzie r... przez urzędze... anicznych Targ... osiągnąć dwa... publicznością... muzealników... ina Kábrtová... strawskiego, k... anną Fialowic... rzu stała u ko... a trzy dni proj... ę 1 lutego na... ych „Czarnego... sparcie fina... ramach m... IA za pośred... silesia”. Partn... st miasto Ost... luzem.

– Wielkie wrażenie... – W trakcie... mnie cmentarzyko... w lesie... skąją możli... tach. Wiele dla zachowania... tego pozna... sca w całości zrobiło Star... spółpracy, i... Memorial (chciano prze... i wielostr... stradaq). Wśród brzoż... organizowan... w ziemię krzyże, prywatne... iscie śląskie... ne przez rodziny z napis... polskiej wysi... sku, ukraińsku, polsku... rešlila J. Ká... podobite przez radziecką... ymianie pr... narody miały tu jedno... spółnych te... nie – stwierdziła O. Tobo... owiem zier...

Na pytanie, czy ośrodek... tronach gra... TC udostępni film „Zbrodnie... problemy do... niem Katyni” Telewizji Polsk... będzie za... ser odpowiedzialna twierdzi... wydawnicze... orskiej.

– O ile będzie zainteres... Zako... P.S. W 2005 roku Rosja... formowanie... wyparła się określenia... różnorod... tyńskiej mianem zbrodni... muzealnych... ludzkości. Polska „Rodzina... muzealnego... sławsko-ślą... zdecydowała się wnie... sprawie... i także... placówkach... Trybunału Sprawiedliw... o polskiego

– Na proste pytania o to, jak wytłumaczy, że hitlerowcy nigdy nie doszli do Miednoje, Muchin nie znalazł odpowiedzi. Na argumenty o znalezieniu w maso-

## Sonda

Film ostrowskiej redakcji TVC „Zbrodnia imieniem Katyni”, który telewizja nadała w czwartek wieczorem, mogli już we wtorek na swoim zebraniu sprawozdawczo-wyborcom obejrzeć członkowie zaolziańskiego Stowarzyszenia „Rodzina Katynska”.

Niektórych z nich, którzy pojawili się też na ekranie, zapytaliśmy o wrażenia z filmu.

**STANISŁAWA RYLKO**, Cz. Cieszyn: Pisała kiedyś w „Medalionach” Zofia Nałkowska: „Ludzie ludzom zgotowali ten los”... Tysiące opuszczonych żon i osieroconych dzieci czekały przez pół wieku – do 1989 r. – na powrót swoich najbliższych z obozów kaźni: Ostaszków, Starobielsko i Kozielsk. Niestety, oficjalnie o zaginionych nie można było wspomnieć. Dlatego ten film – pomimo że jest wstrząsający i smutny – jest wspaniały. Dzięki dr. Borákowi i ekipie ostrowskiej telewizji ludzie dowiedzą się o losie tysięcy pomordowanych niewinnych Polaków (kwiecie polskiej inteligencji), którzy zginęli na nieludzkiej ziemi w bestialski sposób pomordowani. Dziękujemy za ten piękny, wartościowy, chociaż pełen zgrozy, film o ludzkiej tragedii i odsłoniętej prawdzie.

**TADEUSZ FILIPCZYK**, Nawsi: Film bardzo przeżyłem. Nie wiem jednak, jaka będzie reakcja czeskich widzów. Uważam bowiem, że w filmie trochę za mało wyjaśniono realia historyczne. To znaczy to, że nasz region wcielony został w 1920 r. do ówczesnej Czechosłowacji, a w 1938 r. do Polski, a po 1945 r. został on włączony ponownie do Czechosłowacji. A powracając do filmu – jest on straszny. Dlatego bardzo mi się podobało, że reżyser Petra Všelichová świetnie rozładowała tę atmosferę kilku pięknymi, spokojnymi scenami z dwoma żołnierzami na koniach... Mam jednak zarzut do niektórych moich kolegów, że starali się czasami mówić po czesku, kaleczyli ten język i nie do końca mogli wypowiedzieć wszystkie swoje myśli. Przecież inni posługiwali się polszczyzną, a na ekranie leciały czeskie napisy. Ale jestem zadowolony, że ktoś ponownie zajął się tą tragiczną sprawą, tak ważną dla wielu Zaozliaków...

**JÓZEF PILICH**, Łomna Dolna: Wrażenia? Bardzo silne. Tak samo jak w wypadku wcześniej nakręconych na ten temat filmów czy kiedy osobiście mogłem być przy otwieraniu cmentarza w Miednoje lub w byłej siedzibie NKWD w Twerze, gdzie mordowano naszych najbliższych... No i wielki smutek i żal. Cóż ci ludzie zawiniли, że ich rozstrzelano? Po prostu chciano zlikwidować część inteligencji jednego europejskiego narodu. Nigdy chyba nie przelknę tej gorzkiej pigułki. Film zaś trzeba obejrzeć. Chociażby dlatego, że jego autorzy dotarli nie tylko do nas. Dotarli też do jednego z rosyjskich dziennikarzy, autora kilku książek, w których pisze on, że nie chodzi o zbrodnię ludobójstwa, a że ofiary były umieszczane przed rozstrzelaniem w ośrodkach wczasowych. Takich cynicznych kłamców też trzeba pokazywać na ekranie. (kor)

Informacja, bo »bumazka« de facto do tej pory spoczywa gdzieś w Moskwie, a my – na szczęście – jakoś wjechaliliśmy na terytorium Rosji.

Do tej pory sprawa „katyńska” doczekała się bardzo wielu filmów czolowych dokumentalistów europejskich i wyszukanie w niej nowych aspektów było rzeczą bardzo trudną, z którą zmierzył się scenarzysta dokumentu ostrowskiego Mečislav Borák. Innowacją jego pomysłu było pokazanie wszystkich miejsc kaźni i zwrócenie uwagi na zaolziański wątek sprawy.

– To był nie tylko ogrom pracy, ale i szmat drogi, ponad 5,5 tys. kilometrów – przez Polskę, Białorus, Rosję i Ukrainę – podkreśla reżyser Všelichová.

Pytana o wrażenia z planu filmowego, współautorka scenariusza Otylia Toboła nie kryje ambiwalencji uczuć.



Krzyże w Miednoje

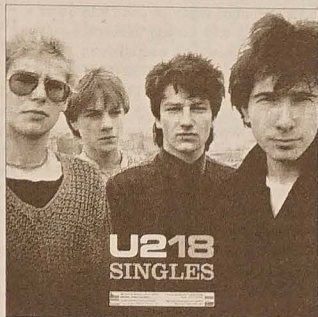


Nowości Wytowe

# U2 - »18 Singles«

Z kompilacjami ulubionych artystów sprawa zazwyczaj nie jest łatwa. Większością zadajemy sobie pytanie, dlaczego znajdują się na składance te, a nie inne numery, i który duren z wytwórni płytowej miał decydujące słowo przy wybieraniu piosenek. Z najnowszą składanką irlandzkiej legendy U2 jest trochę inaczej. Osiemnaście utworów na płycie to osiemnaście singli, z którymi Bono i spółka zawojowali rynek muzyczny w trakcie swojej 31-letniej działalności, w tym dwie całkiem nowe piosenki. W tym świetle album zyskuje poniekąd na wartości i nie jest wyłącznie kolejnym zbiorem „The Best Of”.

W fanclubie U2 z pewnością nie brakuje osób, posiadających wszystkie wydane single grupy i to w dodatku na płytach winylowych. I chyba nie dla nich przeznaczona jest najnowsza kolekcja irlandzkiej formacji, a raczej dla mniej wtajemniczonych słuchaczy. Dla takich, co lubią U2, ale niekoniecznie muszą mieć w domu wszystkie albumy studyjne. Kiedy w telewizji nadają program o umierających z głodu dzieciach w Afryce, a w leci utwór „One”, wiele prawdopodobnie, że nawet miłośnik twórczości Michala Davida stwierdzi: „To ta fajna piosenka U2, prawda?”. Po emisji programu zaś z dużym prawdopodobieństwem nie włączy sobie przelomowego albumu „War” z 1983 roku, ale być może sięgnie po najnowszą składankę „18 Singles”.



„18 singles” to rzeczywiście reprezentacyjny przekrój działalności grupy U2. Kiedy sporo legend rocka dostało zadyszki i płyty nagrywa tylko pod naciskiem wielkich wytwórni, chłopcy z U2 utrzymują wciąż równy, wysoki poziom. Jedną z najlepszych (a może nawet najlepszą?) płytę „How To Dismantle An Atomic Bomb” Irlandczycy wydali w listopadzie 2004 roku. Mając na swoim koncie tak wyróżnieni albumy, jak „War” (1983), „The Joshua Tree” (1987), „Achtung Baby” (1991), „Zooropa” (1993) czy przedostatni w dyskografii „All That You Can't Leave Behind” (2000), można sobie bez wstydu pozwolić na lekki luz. Jednak z takim rzutem na taśmę nie liczył się nawet największy fan U2. „Bombę atomową” reprezentują na kompilacji piosenki „Vertigo” i „Sometimes You Can't Make It On Your Own”, obie dobrze oddają ducha płyty. „Vertigo” to iscie hardrockowa jazda, jeden z najstraszniejszych utworów w dyskografii grupy, zaś „Sometimes...” należy do grona nastrojowych tematów, do których Bono zawsze miał smykałkę. Dla romantycznych dusz składanka „18 singles” jest jak plantacja róż dla ogrodnika. „Beautiful Day”, „I Still Haven't Found What I'm Looking For”, „Pride (In The Name Of Love)”, „With Or Without You” to cztery nastrojowe tematy tylko na początku płyty. Nie brakuje też chyba najpopularniejszego utworu w karierze zespołu, wspomnianego „One”. Według amerykańskich naukowców w trakcie emisji tej piosenki statystycznie najwięcej kobiet zachodzi w ciążę, z kolei zdaniem krytyków muzycznych, to jeden z najważniejszych utworów w historii rocka. Warto też zwrócić uwagę na dwie najnowsze propozycje grupy. Ukrytą pod numerem 17. piosenkę „The Saints Are Coming” (nagrana wspólnie z zespołem Green Day) i „Window In The Skies”. Obie smakują wyśmienicie.

JANUSZ BITTMAR

## PIERWSZA TRANSGRANICZNA WYSTAWA MUZEÓW W OSTRAWIE

### Gdzie mumia i gdzie kapelusze?

Poprzez urządzenie pierwszych Transgranicznych Targów Muzealnych chcemy osiągnąć dwa cele: jeden związany z publicznością, drugi przeznaczony dla muzealników – powiedziała „GL” Jiřina Kábrtová, dyrektor Muzeum Ostrawskiego, która wraz z dyrektorem Joanną Fialowicz z Muzeum w Raciborzu stała u kolebki zaplanowanego na trzy dni projektu, który rozpocznie się 1 lutego na Terenach Wystawowych „Czarna Łąka”. Targi uzyskały wsparcie finansowe Unii Europejskiej w ramach mikroprojektu Interreg IIIA za pośrednictwem Euroregionu „Silesia”. Partnerem z czeskiej strony jest miasto Ostrawa oraz Ostrawskie Muzeum.

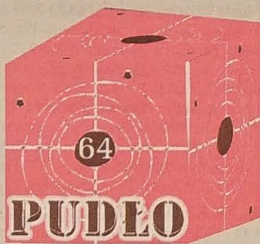
W trakcie targów muzealniczych zyskują możliwość wzajemnego osobistego poznania się i nawiązania współpracy, nie tylko dwustronnej, ale i wielostronnej, sprzyjającej m.in. zorganizowaniu wspólnej, rzeczywistej śląskiej z charakteru, czesko-polskiej wystawy objazdowej – podkreśliła J. Kábrtová. – Pomogą one wymienić pracowników, znalezieniu wspólnych tematów programowych, bowiem ziemia śląska po obydwu stronach granicy miała i ma podobne problemy do rozwiązywania. Możliwe będzie zawiązanie wspólnej pracy wydawniczej czy wymiany konserwatorskiej.

Założeniem spotkania jest poinformowanie społeczeństwa polskiego o różnorodności czeskich placówek muzealnych w województwie morawsko-śląskim i ich charakterystyce, a także czeskiego – o polskich placówkach województwa śląskiego i opolskiego oraz o ich specjalizacjach.

Zwiedzający wystawę na „Czarnej Łące” będą informowani również o tym, jak trafić do danego muzeum i o jego godzinach otwarcia i dniach bezpłatnego zwiedzania.

Wystawie będzie towarzyszyć publikacja, w której obok powyższych danych czy charakterystyki zbiorów znajdują się także telefony i strony www baw placówek oraz nazwy najciekawszych eksponatów i rarytasów, jak np. mumia z raciborskiego muzeum czy kolekcja kapeluszy w nowoczyńskim muzeum. – Będzie to pierwsza tego rodzaju publikacja na czesko-polskiej granicy. Po wystawie trafi ona do centrów informacji po obu stronach granicy, jednostek administracji państwowej, bibliotek i oczywiście do muzeów – podała dyrektor Kábrtová.

Program targów przewiduje także konferencję muzealników nt. historii muzealnictwa śląskiego z udziałem specjalistów Muzeum Śląskiego w Opolu i Muzeum Górnośląskiego w Katowicach. Na popołudnie pierwszego dnia zaplanowano ponadto spotkanie pracowników konkretnych specjalności – sztuki, etnografii, archeologii, bibliotekarzy, konserwatorów zabytków, pracowników działów oświatowych czy wydawniczych. – Chodzi nam nie tylko o wymianę doświadczeń, ale i znalezienie luk, które wspólnymi siłami możemy wypełnić. Osobiście nie słyszałam o istnieniu takiego konserwatora sztuki, który miałby na wszystko specjalizację, a więc istnieje możliwość pomocy wzajemnej. Bierzymy pod uwagę i pobyty wymienne – zakończyła czeska organizatorka projektu. (mro)



### Mowa srebrem, milczenie złotem

Codziennie rano budzimy się i spoglądamy za okno. Tak naprawdę nie widzimy jednak, co się tam dzieje. Jesteśmy zajęci rozmyślaniami o swoich problemach. Przylatcza nas szara rzeczywistość. Nie potrafimy zauważyć dobrych stron życia. I wtedy nasuwa nam się na język mnóstwo pesymistycznych słów, które mogłyby wyrazić nasze uczucia. Co ludzie, z którymi spotykamy się rano? Jakże na nich robimy wrażenie, kiedy zamiast uśmiechu na dzień dobry, mamy pesymistyczną minę i słowa? Czy nie warto zostawić sobie swe myśli dla siebie? Czy rano spuść komuś rano swymi opowiadaniem bez sensu? Oto pytanie...

Chyba każdemu nieraz w życiu zdarzyło się, że rano otworzył oczy i zaraz przychodziły mu do głowy czarne myśli – co to znowu będzie za dzień? Z własnego doświadczenia wiem, że kiedy zdarza mi się coś takiego, wstaję i nie rozmawiam z nikim, by kogós nie skrzywdzić. Po prostu nie warto, kiedy ma się zły humor, puć dobrego humoru innym. Człowiek powinien nie mówić niczego. Oczywiście, nie od razu można zmienić swój nastrój, trzeba poczekać na podstaw. Można postanowić, że przynajmniej na chwilę pomyśli się o czymś przyjemnym, włączyć ulubioną muzykę, znaleźć chwilę czasu tylko dla siebie. Nie można bez przerwy zdręzczać się nieprzyjemnymi sprawami! Wiem, że to ich od nas nie oddali, ale czy zamartwianie się w czymś pomoże? Kiedy mówimy i wybijamy sobie złor in na niewiarygodnych osobach, psujemy humor im, a my jesteśmy jeszcze bardziej źli na cały świat...

Moim zdaniem warto zastanowić się nad tym, co, jak i kiedy mówimy, bo tak łatwo można kogós skrzywdzić, a później będzie nam żalować. Wtem nasuwa mi się na myśl stare przysłowia: „Mowa srebrem, milczenie złotem”. Warto się opanować... eb

## KĄCIK OTWARTYCH TWÓRCZOŚCI

### Gimnazjum: Pierwsze wrażenia



Na początku wszystko było takie dziwne, zupełnie nie umiałam tego określić. Szkoła niby taka sama, ale zmieniło się jej „jądro”, coś, wg czego mierzyłam swój czas spędzony w tym budynku. Po prostu przysłałam tam i zobaczyłam to wszystko: korowód nieznanymi, „defetycznymi” twarzami, zdziwione spojrzenia nauczycieli, schłodzone gazetki bez infantylnych obrazeczków, dojrzałe klaso-pracownice...

Pamiętam to uczucie obcości, którego wtedy doświadczyłam. To chyba całkowicie normalne. A przecież dobrze znałam ten budynek, znałam to miasto, moje miasto, a jednak... Cudoś wydała mi się tak diametralnie zmieniona, taka czysta, wypruta z uczuć, sterylna jak szpitalna sala, która paraliżuje, choć wiadomo, że się w niej leczy. Pamiętam, że we wrześnie myślałam, że się muszę przedko ze wszystkimi zaprzyjaźnić, „nawiliżyć” nowe znajomości, ale to było trudne, przyszło z czasem samo, ale...

Jestem normalną gimnazjalistką i zawsze żyłam jak zwykła. Chyba każdy żyje jak zwykle, przeważnie, ale nowa szkoła zmusiła mnie do tego, by się jakoś wewnętrznie zmienić, przebiegunować... Z początku lekcje mi się dłużyły, nauczyciele byli w moich oczach fatalni aż do bólu, inni uczniowie zbyt odlegli, a tornister z książkami był bombą, której nienawidziłam. Czulałam się mało warta, nie na czasie, gdyż nie umiałam wczuć się w środowisko „gimpla”, nie umiałam się wyluzować... Nie wiem, czy teraz umiem... Minęły 4 miesiące, masa czasu, teraz już stęzałego w postaci kryształków mej młodocianej pamięci. Byłam rozdrażniona i dusiło mnie horrendalne poczucie niespełnienia, bowiem nawał materiału był jak lawina w górach – ogromna, wszechogarniająca i szybka. Powoli wypracowałam so-

bie swój system, a przede wszystkim odnalazłam ten wymarzony dystans. Szkołę trzeba traktować z należytym dystansem.

I co dalej? Czas się toczy, a my razem z nim. Wybrałam gimnazjum, bo jest blisko, a poza tym chciałam się przekonać, ile prawdy zawiera ten wszechobecny mit, że ta szkoła jest najlepsza, najzabawniejsza oraz jest wylegarnią wielkich talentów. Słyszałam również, że jest to „doupie złočinu”. Miałam nadzieję, że teraz będę umiała spojrzeć na „gimpele” i oenić go subiektywnie, tak, jak naprawdę myślę. Lecz zdaje mi się, iż to niemożliwe.

Nie poznałam jeszcze tej szkoły ze wszystkich stron. Nie byłam na „słynnej” Bażantówce, nie chodzę palić po szkole i wcale tego nie potrzebuję, by funkcjonować i czerpać z tego korzyści. Niektóre strony tej szkoły (ciemne?) nie chcę poznać, choć tylko wyrobić sobie jakieś uniwersalne zdanie o mojej szkole, choć coraz mocniej przekonuję się, że jest to praktycznie nie do wykonania.

Szkoła, jak i wszystko inne, jest w ciągłym ruchu. Nie wiem, czym mnie zaskoczy kolejnym razem. Muszę tylko okrzepnąć. To takie proste. Muszę sprawić, by moja szkoła była dla mnie twardym optymizmem, lizczącym się środowiskiem, do którego lubię wracać, który mi daje energię... Poznałam wielu wspaniałych ludzi i na pewno poznam więcej. Moja szkoła, to nie jest eufemizm czegoś przykrego, nie są to puste słowa, choć wiele jest takich osób, którzy uważają wręcz odwrotnie. Zdobynam wiedzę, kreuję siebie, a obok mnie robią to miliardy innych. Dobrze jest tak myśleć. Ale jednak jedno jest pewne i przy tym będę obstawać: z uśmiechem wszędzie jest o niebo łatwiej!

eMeRka

Po raz setny przeglądałam te zdjęcia... Chwała dwudziestemu pierwszemu wiekowi i aparatowi cyfrowym! Przeszło sto zdjęć z jednego wieczoru. A z każdego tryska życie i radość. Można z nich wszystko wyczytać. Nawet to, co zostało w którym momencie wypowiedziane. Dlaczego koleżanka się śmieje, a kumpel grymasi. Którą piosenkę śpiewano, jaki taniec tańczono... Barwne wspomnienia. Ale nawet bez fotek i filmików moje wspomnienia zostałyby tak samo barwne i żywe. Tego nie da się zapomnieć!

A rozjazd był dość powolny i chłodny. W piątek przyjechałyśmy pod koniec grudnia do Zakopanego na warsztaty filmowe. Przywitały się z kumpkami z Polski, z ekipą ze Słowacji i z Hiszpanii. Wprawdzie mieli być jeszcze

gielski a grupy narodowe definitywnie uległy zagładzie.

Zadaniem numer jeden było obmyślenie i napisanie scenariusza. Proste zadanie na pierwszy rzut oka okazało się być twardym orzechem do zgryzienia. Pomysłów było wiele a trzeba było zdecydować się tylko na jeden. Oczywiście każdy naród miał nieco inne wyobrażenia o

postaci filmu i w niektórych grupach scenariusz okazał się być prawdziwym jabłkiem Parysa. Jednak w końcu wszystkie grupy podolały i podjęły się zadania numer dwa, czyli realizacji filmu. Po nakręceniu pierwszych ujęć jednego byliśmy pewni – zupełnie bez znaczenia, jaki rodzaj filmu postanowiliśmy nakręcić – komedie, horror czy dramat, i tak na przelagdzie finałowym wszyscy będziemy płakać ze śmiechu. I też tak było.

## Integracyjny Zakopiec



W noc sylwestrową się okazało, że po kilku kielszczach każdy naród bawi się zupełnie tak samo...

Włosi i Litwini, ale na ostatnią chwilę „olali” całe warsztaty. Cóż, jak okazało się niebawem, wszelka strata po ich stronie. Warsztaty rozpoczęto tradycyjnie, jak to zwykle tego typu wymiany młodzieży się rozpoczynają, od gier i zabaw integracyjnych. Tak więc po pierwszym dniu znaleźliśmy się wszyscy po imieniu, ale że każda z grup była już żywą paczką, nadal przebywaliśmy w gronie „swoich”. Prawdziwa integracja rozpoczęła się dopiero w momencie, kiedy stworzono cztery międzynarodowe ekipy do kręcenia filmów. Językiem przewodnim odtąd został an-

Kolejny ciąg integracji przypadł na wieczory narodowe z degustacją tradycyjnych dań, no i przede wszystkim trunków narodowych. Faktycznym integracyjnym szczytem, by wyrazić się w terminologii unijnej, była jednak noc sylwestrowa. Taniec do upadłego, o północy spożył dwunastu winogron – tradycyjny hiszpański zwyczaj sylwestrowy, a potem znowu taniec aż do białego ranka. Jak godzinny mijają, Polacy mówili po czesku, Słowacy po polsku, Czesi po hiszpańsku... Wszelkie bariery zostały zniszczone. Europa zintegrowana! hela



# Kronika Rodzinna

*Nie tak bistro płynie rzeka,  
jak nam prędko czas ucieka...*



Z okazji zącnego jubileuszu Kochanej Mamusi, Teściowej, Babcini pani **JANINIE CZUDEK** z Bukowca samych szczęśliwych, zdrowych i pogodnych dni oraz błogosławieństwa Bożego życzą z całego serca córka, synowie, synowe, zięć i wnuki. GL-013

*Kto w wierze, w cnotliwości ukończy ziemski bój,  
Ten pójdzie do radości i znajdzie pokój swój.*



Dnia 12. 1. minęła 25. rocznica zgonu **śp. KAROLA GROCHOLA** z Bystrzycy. O wspomnienie i modlitwę prosi żona z rodziną. AD-006



Dnia 13. 1. 2007 mija 5. smutną rocznicę śmierci naszego Kochanego **śp. LEONA LIPKI** ze Stonawy. O chwilę wspomnień proszą najbliżsi. GL-015

15 bm. przypada 10. rocznica tragicznej śmierci **śp. mgr IRENY SZURMANOWEJ** z domu Siostrzonek, z Łąk. Przyjazne usposobienie oraz bezinteresowna usłużność to jej charakterystyczne cechy, które nie pozwolą nam o Niej zapomnieć. Ciocie, wujek i kuzynostwo z rodzinami. GL-027

W głębokim smutku pogrążeni oznajmiamy, że dnia 9. 1. 2007 odszedł do Pana życia i śmierci przyczyniwszy 67 lat po wieczną nagrodę nasz Ukochany Mąż, Ojciec, Dziadek, Brat, Szwagier i Wujek **śp. STANISŁAW GRYG** z Końskiej. Ostatnie pożegnanie z Drogim Zmarłym odbędzie się przy mszy św. w kościele rzymskokatolickim w poniedziałek 15. 1. 2007 o godz. 14.30 na stary cmentarz. Zasmucona rodzina. GL-025

*Chciałbym już zamknąć dzień na klucz,  
jak doczytaną księgę i zasnąć na potęgę.* L. Staff  
W głębokim smutku pogrążeni podajemy smutną wiadomość, że zmarł po długiej i ciężkiej chorobie w wieku 76 lat nasz Ukochany Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek, Brat, Szwagier, Kuzyn, Wujek i Kolega **śp. WŁODZIMIERZ SZOSTOK** zamieszkały w Suchej Górnej, Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się dnia 15 stycznia 2007 o godz. 15.00 z kościoła rzymskokatolickiego w Suchej Górnej. W smutku pogrążona żona Emilia, synowie Wiesław i Stanisław z rodzinami, siostra Helena. RK-013

Wyrażamy serdeczne podziękowania rodzinie, sąsiadom, byłym współpracownikom Kopalni Franciszek, Kohu PZKO Park Sikory i znajomym za wyrazy współczucia, kwiaty i udział w pogrzebie naszego Drogiego **śp. ALFREDA TOBOŁY** z Czeskiego Cieszyna. Zasmucona rodzina. AD-011

Z serca dziękujemy wszystkim krewnym, przyjaciołom, kolegom i znajomym za szczere wyrazy współczucia, wieniec, kwiaty oraz liczny udział w pogrzebie naszego Drogiego **śp. MARIANA PAŁOSZA** z Karwiny. Dziękujemy również ks. Cieślowskiemu za dostojne przeprowadzenie obrzędu pogrzebowego. W smutku pogrążona rodzina. RK-012

**AFIN BROKERS a.s.** Wiodący podmiot na rynku papierów wartościowych w Republice Czeskiej, AFIN BROKERS S.A., działający na rynkach kapitałowych w USA, Anglii, Niemczech, Republice Czeskiej, Polsce i na Węgrzech aktualnie sukcesywnie przygotowuje się do wejścia na rynek polski. Poza Pragę i Brnem mamy kancelarie także w Bratysławie, Koszycach oraz Budapeszcie. Z tego powodu **poszukujemy mówiących po polsku ludzi na stanowisko:**

### BROKER – DOM MAKLERSKI

**Państwa pracą będzie:**

- pośrednictwo w zakresie kupowania i sprzedaży akcji
- doradztwo w zakresie obrotu papierami wartościowymi
- analiza rynków finansowych
- komunikacja z klientami
- spotkania handlowe

**Oczekujemy:**

- język polski na bardzo dobrym poziomie
- przynajmniej podstawową znajomość języka czeskiego
- średniego, wyższego wykształcenia (odpowiednie także dla absolwentów)
- komunikatywności oraz zainteresowania rynkami kapitałowymi
- zainteresowania dalszym kształceniem się oraz zamiaru bycia skutecznym specjalistą
- pracowitości oraz wytrwałości

**Oferujemy:**

- zaplecze jednej z największych spółek maklerskich w Republice Czeskiej
- pracę w młodym zespole
- możliwość rozwoju zawodowego
- ponad standardowe wynagrodzenie
- możliwość szybkiego awansu na pozycje menedżerskie w Polsce
- dla kandydatów spoza Pragi zapewnimy miejsce zamieszkania w Pradze

Na Państwa pisemne oferty w formie typowego standardowego życiorysu zawodowego z załączkami oczekujemy pod adresem poczty elektronicznej: [martin.kortanek@stockmarket.cz](mailto:martin.kortanek@stockmarket.cz)

**Kontakt:**  
AFIN BROKERS, a. s.  
Lomnického 9, 140 00 Praha 4  
<http://www.stockmarket.cz>  
Ing. Martin Kortánek - [martin.kortanek@stockmarket.cz](mailto:martin.kortanek@stockmarket.cz)  
GSM +420 603 821 101  
TEL +420 242 454 099  
FAX +420 242 410 750

Przepraszamy MK PZKO w Sibicy, że w korespondencji (J. C.) nt. Klubu 99 zabrakło winą redakcji wśród wymienionych Kół udostępniających lokal Klubowi właśnie sibickiego MK PZKO.

**PTTS „BŚ”** – informuje, żeby zainteresowani na tygodniową wycieczkę do Słowackiego Raju zgłosili się u swych rejonowych i zarazem do 10. 2. wpłaciли zaliczkę. Inf.: 732 175 618, 596 311 685.

### Koncerty

**„PRZYJAŹŃ”** – zespół zaprasza na niedzielę 14. 1. o godz. 16 do Kościoła Jezusowego na Wyższej Bramie w Cieszynie (PL) na „Koncert Noworoczny” kołęd oraz przebojów muzyki sakralnej, operowej, ludowej i popularnej. Wystąpią chór, orkiestra i soliści Grażyna Wilk-Biernot, Adelajda Pasz-Szymik, Władysław Czepiec i Jolanta Wierzoń. Kierownik artystyczny i dyrygent Józef Wierzoń.

**TRZANOWICE** – Polski Chór Mieszany „Collegium Canticoorum” zaprasza na Koncert Świąteczny 14. 1. o godz. 17.00 do kościoła ewangelickiego w Trzanowicach.

**CZ. CIESZYN** – Karwińskie zespoły: chór mieszany „Dźwięk” (dyr. Halina Goniewicz-Urbaś), zespół kameralny „Dźwięczek” (dyr. Jolanta Malinka) oraz chór męski „Hejnał-Echo” (dyr. Andrzej Szyja) zapraszają na Koncert kołęd w sobotę 20. 1. o godz. 16.00 w Kościele Najświętszego Serca Jezusowego w Cz. Cieszynie (w Alejach).

**PTA „ARZ MUSICA”** – zaprasza na noworoczny Koncert Trzech Chórów, dyr. dr Leszek Kalina, 21. 1. o godz. 17.00 do Kościoła Jezusowego na Wyższej Bramie. Wstęp wolny.

**CIESZYN** – Ewa Jaślar-Walicka i jej młode harfistki zapraszają na koncert „W Nowy Rok z harfą” 14. 1. o godz. 16.00 do Cafe Muzeum, ul. Regeera 6.

### Oferty

**POSZUKUJEMY PILOTA – REZYDENTA** biura podróży; **Majorce**; przewidziany okres 5 miesięcy. **Wymagania:** Doskonała znajomość języka czeskiego, polskiego, angielskiego lub hiszpańskiego, samodzielność

## Co w teatrze

**SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN:** „Płańka” – premiera (13. godz. 17.30, grupa A); (14. godz. 17.30; grupa C).

## Co w kinach

**KARWINA – Centrum:** Straszny dom (13, 14, godz. 15.30); „Pravida Lži” (13-15, godz. 17.45, 20.00); **Reflex:** Węzeł w samolocie (13, 14, godz. 17.00); Polumglu (13, 14, godz. 20.00); **Ex:** Infiltracja (13, 14, godz. 19.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Tupot małych stóp (13, 14, godz. 15.30); Eragon (13-15, godz. 17.30); „Po hlavě do predele” (13, 14, godz. 20.00); **First Descent** (15, godz. 20.00); **HAWIERZÓW – Centrum:** Auta (13-15, godz. 15.30); Kława (13-15, godz. 17.45); „Déjà vu” (13-15, godz. 20.00); **CZ. CIESZYN – Central:** Asterix i Wikingowie (13, 14, godz. 17.00); Candy (13, 14, godz. 19.00); **CIESZYN – Piast:** Apocalypso (13-15, godz. 18.30, 21.00); Artur i Minimki (13, godz. 13.30; 14, 15, godz. 14.30, 16.30); **BYSTRZYCA:** Lot (13, godz. 18.00).

## Co na antenie

Film „Zbrodnia imieniem Katyni” można obejrzeć w reperyzach w niedzielę 14. 1. o godz. 5.00 w programie CT 1 oraz we wtorek 16. 1. o godz. 0.50 w programie CT 2.

**POLSKIE AUDYJCJE:** O Sekcji Akademickiej Jedność. W niedzielnej audycji polskiej Czeskiego Radia w Ostrawie głos zabiorą studenci z Sekcji Akademickiej Jedność. Mowa będzie nie tylko o życiu towarzyskim

w ośrodkach SAJ, ależ też o innych sprawach nurtujących naszą studencką młodzież, np. stypendiach Semper Polonia. Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz, po-pt: 19.00, nie: 18.30.

## Co w terenie

**KARWINA RAJ** – Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie 16. 1. o godz. 16.00.

**BŁĘDOWICE** – Klub Kobiet i Klub Seniora zapraszają na spotkanie 17. 1. o godz. 15.00 do Domu PZKO.

**HAWIERZÓW SUCHA** – zarząd MK PZKO zaprasza członków i sympatyków Koła na Walne Zebranie w niedzielę 14. 1. o godz. 15.00 do świetlicy PZKO. Program kulturalny w wykonaniu rodziny Danelów.

**CZ. CIESZYN** – Biblioteka Miejska zaprasza na wykład pani RNDr Ewy Holubovej pt. „Woda – element magiczny” w środę 17. 1. o godz. 17.00 do czytelni przy ul. Ostrawskiej.

▲ filia Biblioteki Miejskiej przy ul. Havlička 6 zaprasza we wtorek 16. 1. o godz. 17 na spotkanie pt. „Jagiellońskim szlakiem dwóch mieczy”. O wędrowce nauczycieli szlakiem polsko-krzyżackiego pogranicza opowie p. Henryk Różański.

**OLBRACHCICE** – MK PZKO zaprasza na bal towarzyski 13. 1. o godz. 19.00 do Domu PZKO. Gra „Nogol Band”, wystąpi zespół taneczny „Błędowanie”. Bogato zaopatrzony bufet, atrakcyjna loteria. Miejsówki w cenie 250 Kč z kolacją i losem do nabywania u pani prezes I. Guńkowej.

**SKRZECZONÓW** – MK PZKO zaprasza na reprezentacyjny bal pn.: „Biśniada

**Ogłoszenia do „Głosu Ludu” przyjmowane są w dni powszednie:**  
w godz. 8.30-15.30 w redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komenského 4, Czeski Cieszyn;  
w godz. 8.00-16.00 w biurze firmy AD SERVIS, ul. Střelniční 18, Czeski Cieszyn;  
w godz. otwarcia w Odd. Literatury Pol. Biblioteki w Karwinie Frysczacie (przy rynku);  
e-mail: [ogloszenia@glosludu.cz](mailto:ogloszenia@glosludu.cz)